

Witajcie kochani Rodzice
Oto kilka propozycji na wtorek
Życzymy udanej wspólnej zabawy.

Wtorek 25.01.2022 r.
Temat dnia: ŚNIEGOWE RZEŻBY



Cele szczegółowe:

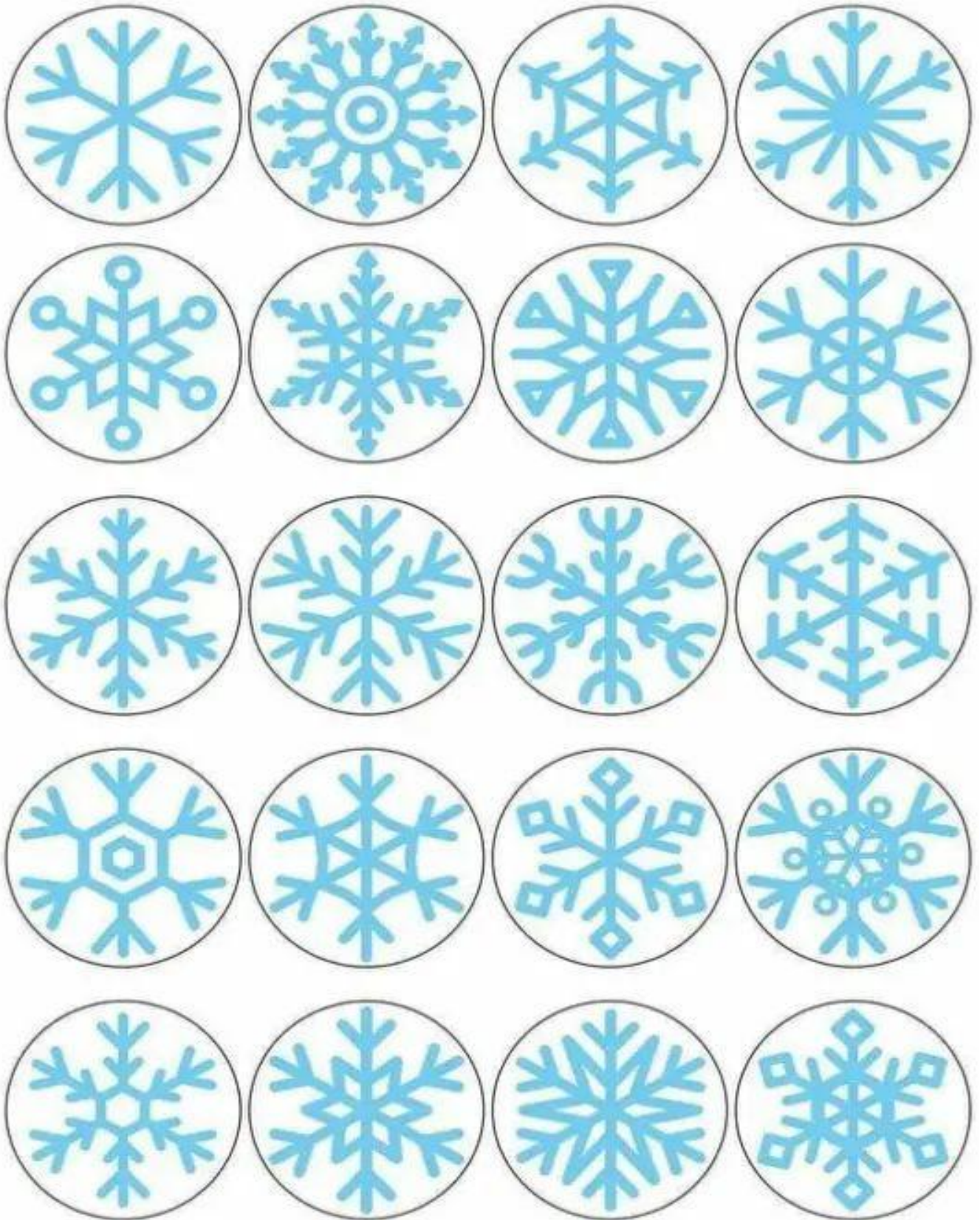
- dostrzega zmiany natężenia dźwięku
- kształtuje prawidłowy tor oddechowy
- ćwiczy sprawność ciała
- ustala i określa położenie zabawek
- uważnie słucha i rozpoznaje dźwięki
- muzykuje z użyciem przedmiotów wydających różne dźwięki
- czerpie radość ze wspólnej zabawy
- uważnie słucha treści opowiadania
- koloruje obrazek

1. „Cicho- głośno”- zabawa orientacyjno- porządkowa

W rytm cichych, ale dość szybkich uderzeń rodzica w wybrany przedmiot np: (plastikowy kubeczek lub miseczkę) dziecko porusza się po pokoju .Gdy rodzic mocno raz uderzy w dany przedmiot, dziecko natychmiast siada. Zabawę powtarzamy kilka razy.

2. „Śnieżynki” – zabawa oddechowa

Z papieru rodzic wycina śnieżynki o różnych kształtach (szerokość około 6 cm). Zawiesza je na nitkach. Wieje lekki, zimowy wietrzyk. Śnieżynki tańczą na wietrze. Za pomocą oddechu, wraz z dzieckiem dmuchamy na papierowe śnieżynki, starając się jak najdłużej utrzymać je w ruchu . Wydech nie musi być silny, tylko długi. Teraz zrywa się gwałtowny wicher. Mocniej dmuchamy, śnieżynki tańczą. Oj, chyba czas na odpoczynek



3. Ćwiczenia poranne

https://www.youtube.com/watch?v=H08aiHpZK_s

4. „Zabawki”- określanie koloru i położenia zabawek

Rodzic kieruje prośbę do dziecka:

- połóż na podłodze zabawki w kolorze czerwonym, zielonym itp.,
- których jest więcej, mniej
- połóż na podłodze same piłki, lalki lub samochodziki
- czego jest więcej, mniej, (wg przeznaczenia),
- połóżcie na podłodze zabawki okrągłe
- połóżcie na podłodze zabawki duże, małe

5. „Co tak szeleści?”- zabawa słuchowa

Rodzic demonstruje odgłosy różnych szeleszczących rodzajów materiałów (folia, karton, celofan, papier itp.) i poleca, aby dziecko zapamiętało dźwięki, a następnie zamknęło oczy. Ponownie je demonstruje. Dziecko słuchając odgaduje, co szeleści.

6. „Postać ze śniegu” - słuchanie opowiadania „Śnieżny kocur”

„ Śnieżny kocur”

Śnieg pada! – zawołał Bartek. – Ulepmy bałwana!

– A może lepiej kocura? – zaproponowała jego siostra Beatka.

– Świetnie! – zgodził się Bartek. Oboje ubrali się ciepło i wybiegli do ogródka. Zebrali wielką górę śniegu, żeby ulepić tułów śnieżnego kocura. Potem zrobili wielką kulę, która miała być głową kocura. Do głowy przyklepili uszy, a pyszczyk i oczy zrobili z gałązki i kamyków.

– Co za wspaniały pomysł! Jeszcze nigdy nie widziałam śnieżnego kocura! – zawołała mama z kuchni.

– Jeszcze nie jest gotowy! – odrzekła Beatka.

– Chodźcie napić się ciepłego mleka – powiedziała mama.

– Czy możesz dać nam słomki, mamusiu? – poprosiła Beatka.

– Do ciepłych napojów nie używa się słomek.

– Wiem – powiedziała Beatka, popijając mleko. Mama znalazła w kuchni paczkę słomek i sześć z nich dała Beatce. W ogródku mała kotka wetknęła słomki w pyszczyk kocura, po trzy z każdej strony.

– Teraz jest dobrze! – zawołała. Śnieżny kocur też musi mieć wąsy!

Pytania po przeczytaniu tekście:

-Kogo chciał ulepić Bartek?

-Dokąd pobiegły dzieci?

-Co piły dzieci?

-Co Beatka wetknęła w pyszczyk Kocurka?

7. Kolorowanie obrazków o tematyce zimowej

Pokoloruj obrazek☺



